

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
 Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
 Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.
 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU
10 gr.

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 20, w kronice, referatach, działach gospodarczych, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

WIELKIE DZIEŁO TECHNIKI POLSKIEJ.

Uroczystość otwarcia nowozbudowanej zapory na rzece Sole we wsi Porąbce w Beskidzie Wschodnim odbiła się głośnym echem w całym kraju. Bo też ta zaporę w Porąbce jest jedną z największych inwestycji doby ostatniej, jest naszą chlubą, jest wielkim dziełem naszej techniki.

Budowę zbiornika wodnego na Sole zaprojektował z ramienia Galicyjskiego Wydziału Powiatowego jeszcze na kilka lat przed wojną ś. p. inż. Tadeusz Baecker. Po odzyskaniu niepodległości plany tej budowy zostały przekazane Ministerstwu Robót Publicznych, a gdy na czele tego ministerstwa stanął ś. p. Gabriel Narutowicz, postanowiono zapórę budować.

Wskutek szczupłości kredytów realizacja projektu postępowała w tempie powolnym i dopiero w r. 1934 po zasadniczej rewizji projektu samej zapory i zakładu wodno-elektrycznego przystąpiono do jej szybkiego wykonania, kończąc rzecz w listopadzie 1936 r.

Zbiornik w Porąbce na rzece Sole powstaje przez spiętrzenie jej wód za porą. Powierzchnia sztucznego jeziora przy najwyższym spiętrzeniu rzeki wynosi 380 ha, największa głębokość 22 m., długość jeziora 7,7 km, a największa szerokość 800 m. Pojemność zbiornika wynosić będzie 32 mil. sz. wody. Zlewnia rzeki Soly zamknięta zaporą w Porąbce wynosi 1,809 km. kwadr.

Największym obiektem zbiornika jest przegroda skonstruowana jako ciężki mur z betonu i fundamentowana na pokładach skalnych. Ilość betonu użyta do wykonania przegrody wynosi 100.000 m. sześć., a ilość cementu 2000 wagonów. Długość zapory wynosi 260 m., szerokość muru dochodzi do 8,40 metrów.

Na czymże polega znaczenie tego ogromnego dzieła?

Do chwili wybudowania tamy na Sole liczne potoki górskie, spływające do tej rzeki, w razie dłuższych lub intensywniejszych deszczów powodowały wylew rzek, zalew pól, łąk i gospodarstw, rujnując dobytek ludności, niszcząc ważne arterie komunikacyjne, przynosząc szkody wynoszące przeciętnie 1 mil. zł. rocznie. Zbiornik w Porąbce pozwoli zmniejszyć niebezpieczeństwo powodzi na Sole o 70 proc. a tysiącami wydatnie obniży falę Wisły pod Krakowem

Po drugie zaś ma ten zbiornik poważne znaczenie regulacyjno-żeglugowe, gdyż podczas niskiego stanu wody na Wiśle zbiornik w Porąbce będzie mógł zasilać Wisłę wodami Soly w większym niż dotąd stopniu, polepszając warunki żeglugi i spławu.

Prócz tych dwóch zasadniczych zadań: powodziowego i żeglugowego ma zbiornik w Porąbce i trzecie zadanie, znajdujące się dopiero w stadium realizacji: wyzyskanie siły spadku wód przy zaporze. Zakład wodno-elektryczny w Porąbce dostarczyć może przeciętnie 27 mil. kilowatgodzin rocznie.

Ale zaporę w Porąbce — to drobna część wielkiego planu wodnych inwestycji, jakie mają być dokonane w naszym kraju, to tylko pierwszy krok ku nowej Polsce. Dość wspomnieć, że takich zapór wodnych projektuje się 87. Wykonanie ich wymagać będzie i długich lat pracy i dużych kosztów ale faktem jest, że plan ten zaczęliśmy urzeczywistniać.

Nowy Rok na Zamku.

Warszawa, 2 stycznia. (P. A. T.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu Nowego Roku w godzinach

porannych doroczne życzenia kierowników naczelnych organów Państwa, po czym w ich otoczeniu wysłuchał Mszy

Również senat uchwala jednomyślnie pożyczkę dla Polski.

Paryż, 2. 1. (PAT.) Senat uchwalił jednomyślnie w obecności 274 obecnych ustawę o pożyczkach polskich,

po czym posiedzenie o godz. 2 min. 45 przerwano do godz. 5 rano.

Przemówienie ministra Kościalskiego.

Warszawa, 2 stycznia. (P. A. T.) Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym min. M. Zyndram-Kościalski wygłosił dnia 1 stycznia następujące przemówienie:

Rozpoczynamy dzisiaj Rok Nowy i wiążemy z nim nasze nadzieje, że będzie on rokiem dobrym dla Polski. Rok ubiegły minął, budząc uzasadnioną wiarę w pomyślniejszą przyszłość.

Po raz pierwszy od szeregu lat jesteśmy świadkami polepszenia się sytuacji gospodarczej kraju. Wskaźnik produkcji wzrósł, wzrosło również zatrudnienie we wszystkich niemal gałęziach przemysłu. Dokonał się skuteczny wysiłek w kierunku zmniejszenia klęski bezrobocia, powiększyliśmy wybitnie ilość robotników zatrudnionych przy robotach publicznych. Najlepszym wyrazem tego jest, że podczas gdy w lipcu 1935 r. przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy zatrudnionych było 108.000 ludzi, w roku bieżącym pracowało ich 177.000. Aby czas zarobkowania trwał jaknajdłużej, przedłużyliśmy pracę przy robotach publicznych w stosunku do lat ubiegłych o cały miesiąc, a w dniu pierwszego grudnia mieliśmy jeszcze przy pracy około 100.000 ludzi.

Rozszerzyliśmy uprawnienia robotników do otrzymywania zasiłków w okresie bezrobocia, a poprzez stworzenie nie t. zw. Pomocy Zimowej daliśmy niezwłoczną pomoc tym wszystkim, którzy w miarę wykańczania robót zaprojektowanych na rok 1936 podlegali zwolnieniu. Demobilizacja tysięcznych mas robotniczych z robót publicznych odbyła się we wzorowym porządku i spokoju.

Wchodzimy przeto w trzy najcięższe miesiące zimowe nie tylko z wiarą, że je zwycięsko przejdziemy, lecz już dzisiaj prawie z pewnością, że przy warunku dotrzymania złożonych przez spieszących z pomocą obywateli, dobrowolnych zobowiązań, starczy środków na niezbędną pomoc, która pozwoli przetrwać zimą pozabawionym pracy.

Wchodzimy w Nowy Rok wśród wyraźnych oznak, że będzie on lepszy od poprzednich. Świadomość przeby-

tych zwycięsko walk z kryzysem gospodarczym, spojrzenie wstecz, dać nam winno wiarę niezłomną w nadchodzącą lepszą przyszłość. Stoimy wobec przeważającej się na stronę zwycięstwa szali w walce o lepsze jutro, o zapewnienie pracy, a przez nią chleba potrzebującym.

Osiągnięcie tego celu — to występnie najgroźniejszego zła społecznego i państwowego, to warunek pełnego, wszechstronnego rozwoju naszego życia zbiorowego, to zapewnienie państwu naszemu trwałej potęgi.

W tym pierwszym dniu Nowego Roku uważałem za konieczne zabrać głos w tej jakże ważnej i palącej sprawie.

Wczoraj spędziłem godzin kilka wśród bezrobotnych, wśród młodzieży i dzieci, w końcu między bezdomnymi w barakach na Zoliborzu. Jakżeż wiele wdzięczności mają ci ludzie dla współobywateli spieszących do nich z pomocą, i jakie zrozumienie dla trudności gospodarczych z jakimi walczy nasze młode Państwo.

Myszę, że przemawiając dzisiaj i urządzając w dniu wczorajszym, jako przewodniczący Komitetu Pomocy Zimowej przy współudziale licznych organizacji opieki społecznej, powitanie Nowego Roku dla bezrobotnych, spełniłem wolę tych wszystkich, którzy przystąpili do akcji pomocy zimowej.

Tym, — którzy przyszli z pomocą musi dać wielkie zadowolenie moralne świadomość, że bezrobotni mają na najcięższy okres zapewnioną przez pomoc zimową lyżkę gorącej stawy i ciepły kąpiel, z większą wiarą będą patrzyli w przyszłość, a wiara ta zabezpieczy ich przed depresją i zwątpieniem i doda otuchy w oczekiwaniu pracy.

Korzystam z Nowego Roku i składam słuchaczom tych kilku słów moich życzenia, aby ta akcja pomocy zimowej, prowadzona przy udziale wszystkich ludzi dobrej woli w imię dobra ogólnego, była początkiem trwałego działania pod hasłem solidaryzmu społecznego — dla potęgi Rzeczypospolitej, a szczęścia i dobrobytu jej obywateli

Obecnie rozpoczęły się już roboty około stworzenia zapory wodnej na Dunajcu w Rożnowie. Zaporę ta będzie jeszcze większą, niż ta na Sole. Po zbudowaniu zapory w Rożnowie utworzy się na dotychczasowym korycie Dunajca ogromne jezioro o powierzchni 22 km. kwadr. W tym je-

świętej, odprawionej w kaplicy zamkowej przez kapelana przybocznego ks. prałata Humpole.

Po nabożeństwie złożył Panu Prezydentowi życzenia noworoczne J. E. ks. kard. Kakowski, a następnie zgromadzeni w szeregu sal zamkowych przedstawiciele władz, urzędów i instytucji cywilnych i wojskowych, duchowieństwa katolickiego i innych wyznań oraz organizacji społecznych.

W południe Pan Prezydent Rzplitej poprzedzony przez dyrektora protokołu w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagr. udał się do sali rycerskiej, gdzie oczekiwał go korpus dyplomatyczny. Ambasador turecki Ferid Tek, jako dziekan korpusu, wygłosił dłuższe przemówienie.

Pan Prezydent Rzplitej odpowiadając, powiedział m. in.:

Wniosłe słowa, w których Wasza Ekscelencja podniosła patriotyzm naszego kraju, jego gościnność i stopniowy rozwój, sprawiły mi specjalną przyjemność i zasługują na moją prawdziwą wdzięczność.

Wasza Ekscelencja zechciała podkreślić w swym przemówieniu stałe wznoszenie się współczesnej Polski w zgodnej łączności przeszłości z teraźniejszością. Fakt ten nie jest wynikiem przypadku, wpływa on z woli niezłomnej całego narodu polskiego, zajęcia na nowo stanowiska, które zostało mu wyznaczone w zespole narodów.

Polska jest świadoma, iż zdolna jest utrzymać to stanowisko, prowadząc politykę, która nawet w chwilach najtrudniejszych dąży do rozwiązań konstruktywnych i pozytywnych. Siła naszego Państwa, które w swych dziejach przeszło przez okresy potęgi i chwały, ale które zaznało również przeciwności losu, jest przekonanie, że nie ma trwalszej podstawy współpracy międzynarodowej jak wzajemne poszanowanie godności i interesów każdego narodu.

Zaś tych, którymi się kierujemy w stosunkach z innymi narodami nie wyprowadzamy tylko z przesłanek natury politycznej, lecz uważamy je również jako logiczny wynik naszego własnego doświadczenia historycznego.

Ludzie naogół są odpowiedzialni tylko za chwilę obecną, ale ci, którym przypadło w udziale kierować losem państw i narodów, wini, opierając się na dobrych lub złych doświadczeniach przeszłości, skoncentrować cały swój wysiłek w celu przygotowania lepszej przyszłości zgodnie z zasadą, o której przed chwilą wspominałem.

Proszę Waszą Ekscelencję, jak również wielce szanownych przedstawicieli państw, tu zebranych, by zechcieli wyrazić swym wysokim morderstwem, moje gorące życzenia, oraz życze serdecznie korpusowi dyplomatycznemu, akredytowanemu w Warszawie, ażeby z jak największym nowodzeniem uczestniczył w tej twórczej współpracy, tak drogiej dla każdego, kto dąży do wzajemnego zrozumienia się narodów.

Po krótkiej rozmowie z ambasadorem tureckim, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przywitał się kolejno z wszystkimi szefami misji, którzy przedstawili mu członków swoich placówek — po czym powrócił do swoich apartamentów.

Spółdzielcy u p. ministra Morawskiego.

W dniu 19 grudnia ub. r. przedstawiciel spółdzielczości polskiej w osobach pp.: dyr. K. Kierzkowskiego i dyr. A. Czachyry ze Związku Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. oraz dyr. M. Rapackiego i dyr. Doppla ze Związku „Społem”, złożyli panu Wiceministrowi Morawskiemu memoriały dotyczące zasadniczych zagadnień spółdzielczości: a więc projekt Izby spółdzielczej, projekt centrali spółdzielczej do wydawania akcji przemysłowych na równi ze spółkami akcyjnymi, projekt udzielania spółdzielniom uprawnień zakładania przedsiębiorstw w przemyśle skartelizowanym, zmiany stosunku monopolu tytoniowego i solnego do koncesyj udzielanych spółdzielniom oraz memoriał w sprawie obniżki cen zapalek. Pan Wiceminister D. Morawski podkreślił w dłuższym przemówieniu swój zasadniczo pozytywny stosunek do postulatów Spółdzielczych, i obiecał swe poparcie przy decydowaniu poruszonych w memoriale spraw.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI POŁNOOCNEJ.

Izba przemysłowo-handlowa zawiada, że importerzy w Stanach Zjednoczonych są zobowiązani przedkładać razem z dokumentami wwozowymi (entries) duplikat czyli kopię faktury konsularnej „consular invoice”. Ten duplikat faktury konsularnej, stosownie do instrukcji Biura Celnego (Bureau of Customs) winien być dołączony do oryginału przy dokumentach wwozowych.

Instrukcje powyższe często nie były uwzględniane przez importerów. Urząd Celny zawiadomił w listopadzie ub. r. importerów, że począwszy od dnia 2 stycznia 1937 r. urząd celny nie przyjmie dokumentów wwozowych, przy których nie będzie oryginału i duplikatu faktury konsularnej.

Dotychczas urząd celny praktykował przyjmowanie kaucji w formie bonu 10-dolarowego od tych importerów, którzy nie przedstawiali duplikatu faktury konsularnej. Rozporządzenie, któreby zezwalało urzędowi celnemu (Collector of Customs) na kontynuowanie tej procedury, nie zostało jeszcze wydane, wobec czego importer w razie nie przedstawienia duplikatu faktury konsularnej może się znaleźć począwszy od dnia 2-go stycznia 1937 roku w sytuacji, iż nie będzie mógł odcilić towaru.

GWIAZDKA W SZWADRONIE REZERWY POLICYJNEJ.

W dzień wigilijny odbyła się gwiazdka w Szwadronie Rezerwy Policyjnej Lwów. Na uroczystość przybyli wicewojewoda Chmielewski, zastępca naczelnika Wydziału społeczno-politycznego radca Bodnar, zast.

Życzenia noworoczne dla Prezydium Miasta.

Po złożeniu życzeń P. Wojewodzie reprezentanci stowarzyszeń i organizacji zebrały się w sali ratuszowej dla złożenia życzeń prezydium miasta.

Przedtem w Wydziale I. magistratu zebrały się naczelnicy wydziałów, dyrektorowie zakładów i instytucji miejskich, celem złożenia życzeń p. Prezydentowi i wiceprezydentom. Imieniem zebranych przemówił do członków prezydium miasta dyr. Szandrowski, podkreślając, że zgodnie ze starą tradycją, dzień zmiany roku stanowi okazję do składania życzeń włodarzowi miasta.

Rok ubiegły dzięki staraniu p. Prezydenta, zamknęliśmy saldem dodatnim. Imponujący wzrost zatrudnienia bezrobotnych dał możliwość przeprowadzenia szeregu ważnych i celowych inicjatyw publicznych, dał wreszcie możliwość uporządkowania całokształtu obciążeń finansowych Gminy. Nie sposób wymłyczyć — mówił dyr. Szandrowski — wszystkich korzystnych wyników osiągniętych przez prezydenta. Nie można jednak nie podkreślić harmonijnej współpracy wszystkich organów ustrojowych Gminy pod przewodnictwem p. prezydenta, która dała tak wiele korzyści. Stało to się dzięki zachowywaniu przez p. Prezydenta zasady, że w ustroju właściwie zorganizowanym ściśle przestrzeganie kompetencji, t. j. powinności i uprawnień, jest największym gwarantem ładu i harmonijnej współpracy. Skreśliwszy stosunek p. Prezydenta miasta do rozmaitych zagadnień, mówca wyraził nadzieję, że praca urzędników w takiej atmosferze będzie pożyteczną dla miasta, to też w imieniu ogółu pracowników złożył p. Prezydentowi i całemu Zarządowi Miejskiemu życzenia pomyślności osobistej i najlepsze życzenia dla ukochanego miasta.

Imieniem Związku Urzędników Gminy złożył życzenia prezydium miasta prez. r. Pawluk.

Prezydent dr. Ostrowski w krótkim przemówieniu podziękował za życzliwe słowa, zaznaczając, że wysiłki Zarządu Miasta nie byłyby owocne, gdyby nie gorąca i harmonijna współpraca ogółu pracowników Gminy. Jeżeli co zostało uczynione, to wspólnym wysiłkiem Za-

rządu Miasta i pracowników. Prezydent zakończył życzeniem jak najlepszej pomyślności dla pracowników Gminy i ich rodzin.

Wczesnym rankiem złożył życzenia Prezydentowi JE ks. arcybiskup dr. Twardowski. O godz. 12.30 rozpoczęło się składanie życzeń przez Radę Miejską i delegacje organizacji. Imieniem Zarządu miasta składał życzenia ławnik r. inż. Dunin, dalej składali życzenia naczelnicy Wydziałów Urzędu Woj., dyr. Funduszu Pracy Gajewski garnizon lwowski z ppłk. Wielgutem, Komenda miasta z rtm. Burnatowiczem, Wyższa Szkoła Handlu Zagran. z prof. Seiferthem, Izba Przem. Handlowa, Izba Lekarska, Izba Aptekarska, Rada Notarialna z red. dr. Trzosem, Izba Rękodzielnicza, dyr. Szpiętała Powsz. dr. Pohorecki, Instytut Przeciwrakowy z dr. Olechowskim, Gielda Zbożowa z dyr. dr. Panethem, Gielda Pieniężna z dyr. dr. Boziewiczem, dyrektorowie banków, instytucji finansowych i Kas oszczędności, Gmina ewangelicka z p. Ettingerem, gr. katol. proboszcz św. Mikołaja ks. Łączyna, dyr. Lasów Państw. Szubert, Syndykat Dziennikarzy Lwowskich z wiceprez. Szenderowiczem i Heschelsem i dr. Turem, kier. PAT-a red. Kozłowski, dyr. Archiwum Państw. dr. Barwiński, Związek Legionistów, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Oficerów w st. spocz., Zw. Podoficerów Rez., Zw. Rezerwistów, Rada Zawiadawcza Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Strzelecki, P. O. W., inwalidzi wojenni, Zw. Żydów uczestników walk o niepodległość, Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Zw. Architektów, Akcja Katolicka, Katol. Stow. Kobiet, Katol. Stow. Młodzieży, Zw. Naucz. Szkół Powsz., Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa, T. N. S. W., Komitet Rozbudowy miasta, Zjedn. Chrześcijańsko-Katolickie, Klub Korrespondentów Prasy Zamiejscowej z red. Kielbem i dr. Turem, Zarząd T. S. L., Kola T. S. L., Liga Ochrony Wziewzrzą, Stow. Ukr. Politycznej Emigracji, radni żydowscy, kahał z komisarzem dr. Weichertem i rabinami, przedstawiciele ortodoksji, Zw. Żyd. Inteligencji Pracującej z prez. Brandstädterem oraz delegacje rozmaitych organizacji.

Wypadek kolejowy w Rekszynie

Brzeżany. 2. 1. (PAT.) Wczoraj o godz. 16.40 na przystanku kolejowym w Rekszynie zderzył się pociąg osobowy idący z Brzeżan do Lwowa z wagonami towarowymi naładowanymi drzewem. Jak stwierdzono, na stacji kolejowej w Dunajowie przetaczano wagony towarowe naładowane drzewem. Wskutek bliżej nie wyjaśnionych przyczyn, wagony te w liczbie 9, poczęły same z coraz wię-

kszą szybkością staczać się po torze w kierunku stacji kolejowej Rekszyn. W tym momencie nadszedł pociąg osobowy z Brzeżan. Mimo zahamowania pociągu, nastąpiło w Rekszynie zderzenie skutkiem czego uszkodzony został parowóz pociągu osobowego, zaś 4 wagony naładowane drzewem zostały zniszczone.

Kierownik pociągu Prochow Wojciech odniósł ciężkie obrażenia, zaś

maszynista Adam Janota i palacz Skwarkowski Kazimierz i bagażowy Zych Jan odnieśli cięższe obrażenia. Z pośród pasażerów nieznaczne kontuzje odnieśli Lidia Tustanowska z Przemyśla i dr. Nutek Henryk z Podhajec. Po udzieleniu pomocy lekarskiej wszystkim rannym i kontuzjowanym, pociąg udał się w dalszą drogę. Na miejsce wypadku przybył starosta powiatowy oraz komisja lekarska.

Poszukiwania zaginionych narciarzy — bez rezultatu.

Zaroślak pod Howerlą. (P. A. T.) W związku z katastrofą lawiny, która zasypała dwóch narciarzy lwowskich dr. Chlipalskiego i Andrzeja Steusinsa, bez przerwy od świtu do późnego wieczora prowadzone są na miejscu prace nad rozkopaniem mas zlodowaciałego śniegu, jakie naniosła lawina w kocioł pod Howerlą.

Prace nie dały dotychczas zamierzonego rezultatu. Zwłok nieszcześliwych jeszcze nie znaleziono i całym efektem ostatniej doby był znaleziony drugi kijek narciarski.

Tutro od świtu prowadzona będzie dalsza akcja, w której uczestniczyć zalogą posterunku straży granicznej z pod Howerli i kurs narciarski z Worohty.

Zaginięcie historycznej noty.

Paryż. 2. 1. (PAT.) „Le Matin” w dalszym ciągu opisuje sprawę zaginionej noty historycznej, w której Niemcy wypowiedziały wojnę Francji. Przy taczając pełny tekst tej noty „Journal” podaje informacje, udzielone prasie przez szefa biura prasowego ministerstwa spraw zagr. Conerta, który potwierdził fakt, że owa historyczna nota istotnie nie znajduje się obecnie w archiwum na Quai d'Orsay. Nota ta zniknęła już dawno i nie można wiązać tej sprawy z aferą Rosenfelda. Już od dłuższego czasu podjęto dochodzenie w sprawie zniknięcia tej noty, lecz bez wyników. Dochodzenie to musiano by rozpocząć od przesłuchania wybitnych urzędników M. S. Z. z r. 1914. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, iż pierwszym, który otrzymał tę notę do rąk był ówczesny minister spraw zagranicznych Viviani, ale komu oddał ją następnie do przechowania i kto się zajmował złożeniem tej noty do aktów, dotychczas nie udało się stwierdzić. „Le Matin” przytaczając te informacje zwraca uwagę, iż aresztowana urzędniczka Quai d'Orsay Zuzanna Linder już w r. 1914 pracowała jako stenotypistka-archiwistka.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Polacy w polityce i administracji U. S. A.

(Dokończenie.)

W stanie Michigan prócz wymienionego wicegubernatora i kongresmanów, wybrano następujących urzędników polskiego pochodzenia: skarbnikiem powiatu Wayne — J. Sumerackiego (Detroit), koronerem powiatu Wayne — J. Knoblocha, komisarzem sądowym w Detroit — J. Kasiborskiego, senatorem stanu Michigan — Antoniego Wilkowskiego. Jako posłowie do Izby Ustawodawczej stanu Michigan weszli: Marcin Kronk, Stanisław Dombrowski i Józef Kamiński.

Dalej wybrano w stanie Michigan: Antoniego Kowalskiego — szeryfem w Presque Isle, Franciszka Gwidzale — skarbnikiem w powiecie Bay, Leona Kubackiego skarbnikiem w powiecie Manistee.

Gdy się zważy, iż do roku 1932 Polonia w stanie Michigan — z wyjątkiem miejscowych urzędów w „polskim” Hamtramck — prawie żadnego znacniejszego urzędu nie miała, — jej obecne sukcesy zyskują na znaczeniu.

W stanie Wisconsin obywatele

amerykańscy polskiego pochodzenia zanotowali zwycięstwa następujące: koroner powiatu Milwaukee — Franciszek J. Schultz, rejestrariusz — Stanisław A. Schultz. Posłowie do Legislatury stanu Wisconsin (powiat Milwaukee): redaktorka Maria Kryszakowa, Piotr Pyszczynski, Marcin Franzkowiak, Bernard Koenke, w powiecie Portage, Wisconsin — Kostuch. Do Senatu wisconsiniego wybrano adwokata Kreskiego z Green Bay Wisc., który wraz z zasiadającymi w tym senacie Zimnym i Galasińskim będzie tworzył „tercet” senatorów polskiego pochodzenia z Senacie wisconsiniskim.

Piękny to dorobek, nie uwypuklony tu całkowicie, gdyż nie wzmieniam urzędników z wyboru, piastujących urzędy od dawna.

W stanie Indiana wybrano następujących obywateli polskiego pochodzenia: Jana Gonasa do Izby Ustawodawczej, kapitana Władysława Hosińskiego — szeryfem, a skarbnikiem powiatowym — Piotra Beczkiewicza,

W stanie New Jersey wybrano: M. A. Szatkowskiego, Franciszka Pietruczę i Karola Staraka posłami do Izby Ustawodawczej. J. Gunie — komisarzem w East Brunswick. Zdanowicza radnym w mieście South Amboy, Janowski — radnym w Carteret.

W Connecticut Polonia „spisała się” jak należy. Może jej pozazdrościć, albo raczej naśladować ją powinna „stolica wychodźstwa” — Chicago. Posłami do Izby Ustawodawczej wybrano: Michała Baltzę z Shelton, Pawła Golona z Berlina, Teodora Brysia i Tonkonowa z Meriden. Kazimierza Tarnowskiego z Colchester i Józefa Pysyka z Norwich.

Najgorzej spisała się Polonia w wielkim stanie New York, gdzie w jednym tylko mieście mamy 250 tysięcy Polaków, a skąd wybrano tylko dwóch Polaków do Izby Ustawodawczej w Albany, N. Y. Są nimi: senator stanowy Wojtkowiak i poseł Kantowski. Oto wszystko, na co się zdobyła Polonia stanu New York. Zaznaczyć przy tym należy, że senator stanowy Wojtkowiak i poseł Kantowski piastują te urzędy już od kilku lat.

W Wilmington Polak Antoni Emory, zdobył stanowisko sekretarza sądu opiekuńczego i sierotnego. Jest to urząd wpływowy, do którego przwiązane jest wysokie wynagrodzenie.

Tak, — o ile możliwym jest to ustalić dokładnie z powodu braku jakichkolwiek polskich skorowidzów politycznych lub sprawozdań z odległych osiedli polskich — wygląda polityczny stan posiadania Polonii Amerykańskiej po wyborach.

Dodać jeszcze należy, że wybrani mają prawo mianowania swoich urzędników. Spodziewać się więc należy uzyskania przez Polaków licznych stanowisk z nominacji.

Możnaby bez naciągania faktów i bez wizjonerstwa powiedzieć po tych wyborach, że przychodzi czas, w którym Polonia Amerykańska wykonuje polecenie ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, który mówił: „Polska Waszej pomocy finansowej ani orężnej teraz nie potrzebuje, Polska radaby widzieć Was tutaj na stanowiskach wpływowych, aby rósł prestiż Polski na wychodźctwie i w oczach Waszych dobrych sąsiadów obcej krwi i wiary. Zdobyciem wysokich stanowisk, jako zdolni i rzetelni urzędnicy, podnosicie imię Polski Wolnej i Niepodległej w oczach narodu, na którego opinii Polsce najwięcej zależy. Bo Stany Zjednoczone są naszą siostrzaną Rzeczpospolitą”.

Ludwik Leśnicki sekretarz Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce.

